

Wolna Grupa Bukowina, Andrzejowi J

Związały nas światła mgławic
Porozrucanych po niebie
Tysiącem malutkich światłow
I naszą była moja
I Twoja droga przed siebie
Tkwiliśmy w barwach i wierszach
"The answer, my friend..." - pamiętasz?
Zapomniałem o Twoich urodzinach...
Nie uścisnąłem Ci dłoni
Nie przepiliśmy winem
Wspomnień z lat brzmiących w pieśniach...
Pamiętasz pierwsze dźwięki przeze mnie
Wydobyte z ogranej gitary?
A świętokrzyskie wrześnie
Wspominasz czasem odległe
Już dzisiaj chwile gdy w barze
Kwaśnym nalotem piwa pokryci
Paląc z sztabacka po męsku
O dziewczynach gadaliśmy o świecie
Pragnąc go zmienić na lepszy?
Dziś dłońmi szukając wokoło
Nie spotkam Twojego oddechu
I rżne są nasze drogi
I jakiś inny ten wrzesień.
Gdy mżj i Twżj szlak się przetnie
Porozmawiamy przez chwilę
A każdy innym językiem
I coraz bardziej blednie
Gwiazda ktżmy na niebie
Obserwowali tak długo
Przez jeden skromny teleskop
Widać tak trzeba
Uderzam w struny
I oto wraca pieśnią
To cośmy wspżyli
Dłoń dziś do Ciebie wyciągam
Może znowu przy ognisku
Powrżci
To co było